

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
MIASTA I GMINY
Im. Heliodora Świeckiego
63-100 Śrem, ul. Kilińskiego 2
tel./fax (0 51) 28 35 407
NIP 785-10-12-213 Regon 000979602

NR 6 (60)
ROK VI
CZERWIEC
1989

CENA 30 ZŁ

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

W numerze

★ O Stacji z Wójtostwa ★ Śrem na Pewuce ★ Nowe obiekty dla straży pożarnych ★ Na szlaku — Psarskie ★ Pisze młodzież z liceum ★ W „Sentymentach” o dużym małym jubileuszu ★ Refleksje po „Dniach Śremu”

ZAPISKI
historyczne

Śrem na PEWUCE

16 maja 1929 r. w Poznaniu otwarta została Powszechna Wystawa Krajowa (PWK). Ten wielki zbiorowy pokaz pracy i twórczości Rzeczypospolitej przygotowany został w X rocznicę Niepodległej Polski. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem poleskiego społeczeństwa. Do chwili zamknięcia (30 IX 1929 roku) Pewukę zwiedziło cztery i pół miliona osób.

Spójrzmy w 60-lecie PWK, jaki był udział Śremu i powiatu śremskiego w gromie tysięcy wystawców prezentujących dorobek wobec całego kraju.

Jest rzeczą zrozumiałą, że władzom powiatu i miasta Śremu zależało bardzo, by swoje środowisko zaprezentować godnie. Prace szły w dwóch kierunkach: zgłoszenie imiennych wystawców i przygotowanie całego powiatu pod względem porządku i estetyki. 17 kwietnia 1929 r. starosta powiatowy zebrał na radzie przedstawicieli samorządów i kół gospodarczych z powiatu. Ustalono między innymi, że wszystkie miejscowości zostaną starannie uporządkowane, a domy przy głównych drogach i ulicach odnowione. Bank w Śremie za-

gwarantował na ten cel kilka tysięcy złotych kredytów dla właścicieli nieruchomości. Spodziewano się bowiem, że przez powiat śremski przebiegać będzie trasa wycieczek do Poznania. Przy magistratach w Dolsku, Kórniku i Śremie polecono utworzyć biura informacyjne pomagające w zwiedzaniu okolicy, zakwaterowaniu i komunikacji. Komitety te miały koordynować także organizację wycieczek młodzieży szkolnej i społeczeństwa powiatu na wystawę. Rady Miejskie w Śremie i Dolsku uchwałyły subwencje przekazane na cele

organizacji PWK w kwocie 550 zł. Władze Kórnika przygotowały kilkadziesiąt kwater prywatnych do dyspozycji zwiedzających miasto i jego atrakcje oraz pobliski Rogalin. W wystosowanym przez starostę apelu zwracano się by „Publiczność okazywała przyjezdnym daleko idące uprzejmości, aby cudzoziemcy wynieśli z dzielnic naszej jak najlepsze wrażenie”. Pełniący funkcję powiatowego budowniczego Witold Szulc został mianowany kierownikiem budowy terenów wystawowych. Tak wyglądały przygotowania. Kiedy już podwoje Pewuki zostały otwarte, do Poznania ciągnęły z powiatu śremskiego wycieczki harcerzy, rzemieślników, młodzieży szkolnej, mieszkańców wsi i miast. Starostwo śremskie oceniło potem, że obejrzało wystawę ok. 12–15 tys. mieszkańców powiatu w zorganizowanych i zgłoszonych grupach.

Niezwykłą atrakcją dla miasta było przybycie ponad 100 wioślarzy na 25 łodziach w dniu 27 lipca 1929 r. Śrem bowiem był etapem imprezy pod nazwą „Ogólnopolski spływ wioślarski na PWK”. Trasa wiodła z Warszawy do Poznania. Pod Łabiszynem do tej grupy dołączyła drużyna wioślarska ze Śremu płynąca łodzią „Goplana”. Mimo że wioślarzy spodziewano się na Warszawie w Śremie nieco później, nie spóźniono. dok. na str. 2

PREZENTACJE

Stacja z Wójtostwa

Dziś prezentuję istniejącą już ponad 20 lat Stację Doświadczalną Oceny Odmian Śrem – Wójtostwa. W ostatnich trzech latach kieruje nią mgr inż. Wiesław Małkowski – młody, rzutki dyrektor, dążący z powodzeniem do dalszego rozwoju tego Okręgowego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, gdyż status taki Stacja ta posiada. Zwiedzając „Wójtostwo” obejrzałem niektóre szklarnie, tunele pełne pięknych gerber i dziesiątków tysięcy sztuk rozsąd innych kwiatów, pomidory rosnące pod folią.

★ Kiedy powstała w Śremie wasza Stacja? – zwracam się do dyrektora Wiesława Małkowskiego.

– Okręgowa Stacja Doświadczalna Oceny Odmian istnieje od 1966 roku. Powstała na bazie byłego zespołu PGR Śrem, którym od początku kierował inż. Piotr Wachowiak, a Stacją – do 1986 roku, czyli do przejścia na emeryturę.

★ Jakże zadania stoją przed waszym zakładem?

– Okręgowa Stacja prowadzi we własnym gospodarstwie prace badawczo-doświadczalne w zakresie oceny odmian roślin uprawnych, kontroluje i nadzoruje taką działalność w podległych Stacjach okręgu wielkopolsko-lubuskiego obejmującego pięć wo-

jewództw: zielonogórskie, poznańskie, leszczyńskie, kaliskie i konińskie; są to stacje w Lubniku, Grabiku, Siupi Wielkiej, Bojanowie, Kościelnej Wsi, Kościelcu i nasza.

We własnym gospodarstwie w Śremie prowadzona jest działalność produkcyjna na powierzchni 429 ha użytków rolnych, w tym 327 ha gruntów ornych. Prowadzimy także produkcję zwierzęcą żywca wołowego – eksportowego oraz mleka. W ubiegłym roku dochody ze sprzedaży produkcji roślinnej i zwierzęcej wyniosły około 150 milionów złotych. Było to możliwe dzięki uzyskaniu dobrych plonów w produkcji roślinnej (zebraliśmy z hektara zboża – 48,2 q i rzepaku – 31,8 q) przy bonitacji 1,06. W produkcji zwierzęcej wydajność mleka wynosiła 4200 l na rok od jednej krowy, a przyrosty jednostkowe – około jednego kilograma dziennie żywca. Wracając jednak do naszej podstawowej działalności. Prowadzimy przeciętnie 106 doświadczeń, w tym 50 doświadczeń z zakresu fizjologii roślin na mrozoodporność, zimno-trwałość, na zakwaszenie gleby i porastanie. W podlegającej nam stacji w Bojanowie prowadzonych jest 29 doświadczeń roślinnych oraz badania rejestrowe roślin strączkowych. Doświadczenia w Wójtostwie prowadzone są na powierzchni 15,5 ha gruntów ornych oraz w 7 szklarniach, 2 tunelach foliowych ogrzewanych i jednym nieogrzwanym, a także w komorze niskich temperatur. Uzyskiwane wyniki są przekazywane do Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej,

dok. na str. 2

no się z owacyjnym i serdecznym powitaniem. Setki mieszkańców przybyły nad brzeg rzeki aby uhonorować dzielnych sportowców. Po odpoczynku i noclegu spływ następnego dnia rano wyruszył do Poznania.

Przyjrzyjmy się teraz śremskim akcentom w pawilonach Pewuki. W pawilonie samorządów zwracali uwagę duże fotografie krajobrazowe z powiatu śremskiego. W sali Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego pokazane zostały tablice poglądowe prezentujące Wojewódzki Zakład dla Ubogich w Śremie z albumem ilustrującym formy opieki nad pensjonariuszami. Dalej umieszczono w podobnej formie dorobek powiatu w budowie dróg i mostów z fotografiami: Białego Gościńca (przeprawa warciańska), mostu w Śremie, Jaszkowa, Radzewa, Rogalinka. Swoje osiągnięcia demonstrowały w fotografiach Kółka Rolnicze w Brodnicy, Książu, Mchach i Śremie. Były też zdjęcia wzorowych majątków rolnych w Konarskiem i Lubiatówku.

W dużym stoisku wystawę urządziły zakłady ceramiczno-budowlane M. Perkiewi-

cza (wyroby z gliny – kafle, cegły, wazony itp.). W pawilonie przemysłu spożywczego wystawiała firma Kęszycki-Ranus-fabryka ekstraktu słodowego i cukierków „Malto” oraz wytwórnia mączki odywczey dla dzieci aptekarza R. Logi ze Śremu. W pawilonie przemysłowym (nr 76) niepodrzedne miejsce zajmowała firma St. Malinowski-fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza.

W grupie wystawców rolniczych wyróżniały się ekspozycje rogalińskich zakładów budowlanych Rogera hr. Racyńskiego. Wystawiono oryginalne żyto rogalińskie w ziarnach i kłosach oraz odmiany ziemniaków. Wybitne wartości hodowli z Rogalina uhonorowane zostały złotym medalem. W dziale produkcji roślinnej uwagę zwracała stacja rozmnażania ziemniaków w Łłowcu i Pierzchnie. W pawilonie ogrodnictwa dorobek w hodowli nasion prezentowała „Spójnia” – Tow. Ak. Nachowa, którą wyróżniono II miejscem. Podziw zwiedzających wzbudzał sposób ekspozycji z Nachowa (na stoisku stałe świeże kwiaty cięte i ozdobne warzywa i rośliny mateczne na rabatach). Szkółki drzew i krzewów owocowych i ozdobnych poka-

zywał Andrzej Haberski ze Śremu. Mały złoty medal w zakresie gospodarstwa jeźdźcowskiego zdobył Leonard Dreczkowski z Kórnik, za „wzorową całość prowadzenia gospodarstwa, ze szczególnym uwzględnieniem prawidłowej produkcji sandacza”. Hrabina Żółtowska z Mszczynowa k. Dol-ska otrzymała mały złoty medal i mały srebrny za hodowlę psów rasowych.

To tylko niektóre przykładowe ekspozycje i sukcesy śremskich wystawców na Pewuce. Dodać trzeba jednak, że w licznych towarzyszących imprezach specjalistycznych zaznaczył się także – przez swoich wystawców – powiat śremski. Dotyczyło to głównie rolnictwa, szkółkarstwa i nasienictwa. Odnotowano również wizyty fachowców w stacji „Spójnia” w Nachowie i zakładach hodowlanych w Rogalinie.

Niewątpliwie Śrem i powiat śremski pokazał się na Pewuce na miarę gospodarczego i komunalnego znaczenia w Wielkopolsce.

Podobnie być może będzie kiedy dojdzie do skutku (co na razie jest w planach) ogólnopolska wystawa w 50-lecie Polski Ludowej.

Adam Podsiadły

PREZENTACJE

dok. ze str. 1

gdzie są opracowywane syntetycznie i później w formie opracowań rozsyłane do wszystkich jednostek rolniczych i rolników. Nasza Okręgowa Stacja wydaje i rozprowadza informator o aktualnych corocznych doświadczeniach wraz z charakterystyką ważniejszych odmian roślin zbożowych i ziemniaków w ilości kilku tysięcy egzemplarzy. Prowadzimy również wystawy planszowe z wynikami doświadczeń w wojewódzkich ośrodkach postępu rolniczego i w urzędach wojewódzkich. Jest możliwość prezentowania takich wystaw na indywidualne zapotrzebowanie.

★ **Czyli rolnicy indywidualni też mogą z tych wystaw korzystać. Ale co jeszcze oferujecie rolnikom?**

— Co roku organizujemy tzw. dni otwartych drzwi i w tym czasie rolnicy mają możliwość bezpośredniego zapoznania się z prowadzonym na naszych polach doświadczeniami odmianowymi.

★ **Jakie są najbliższe plany w zakresie rozwoju waszej Stacji?**

— Nie przedstawiałem do tej pory naszej działalności inwestycyjnej realizowanej własnymi siłami przez nowoutworzoną grupę remontowo-budowlaną. Efektem ich pracy są wykonane zadania inwestycyjne o wartości blisko 50 milionów złotych; to wszystko

w ciągu ostatnich dwóch lat. W bieżącym roku i latach następnych planujemy zrealizować (jako inwestycje własne) dwa ośmiorodzinne budynki mieszkalne w Grzysławiu, dwa silosy zbożowe po 150 ton pojemności każdy oraz warsztaty mechaniczne. W celu lepszego wykorzystania nadwarciańskich łąk i nieużytków planujemy rozwój produkcji wikliny na powierzchni 70 ha. Zamierzamy założyć kolekcje wszystkich aktualnie uprawianych wiklin krajowych, także zagranicznych. Ponieważ jest to nowa sprawa, charakter tej kolekcji może ulec zmianie w kierunku badania nowych odmian. Planujemy też utworzyć dla naszej załogi ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego nad jeziorem Grzysławskim.

★ **Właśnie, co może pan powiedzieć o załodze?**

— Liczy ona ogółem 107 osób, w tym 46 osób w dziale badawczo-doświadczalnym, wśród których znaczącą ilość stanowią pracownicy inżynierjno-techniczni z wyższym i średnim wykształceniem. Jest to załoga stabilna, z dużym doświadczeniem, co pozwala nam na prawidłową realizację zadań. Nie sposób tu wszystkich imiennie wyróżnić, ale postaram się choć kilku z największym stażem: Maria Wujek, Ewa Wąsik, Bożena Morawska, Mirosława Karczewska, Paweł Witaszak, Henryk Strzelecki, Franciszek Bąk, Czesław Kostrzewski, Janusz Urbański, Kazimierz Komorniczak, Stefan Kotowski, Kazimierz Skrzypczak, Lech Gans, Józef Michałak i wielu innych.

Rozmawiał
Gabriel Jasiński

Cześć MUZYCE!

Roczny okres działalności podsumowali członkowie Towarzystwa Muzycznego w Śremie. Dorobek Zarządu przedstawił jego prezes Władysław Juniewicz. Towarzystwo zreszta 70 członków czynnych i 14 honorowych. Orkiestra dęta Towarzystwa liczy 28 muzyków, którzy odbywają lekcje i dają koncerty pod dyktando Mariana Zielińskiego. W ciągu minionego roku orkiestra występowała przed publicznością 21 razy m.in.: na uroczystościach państwowych, dożynkach, imprezach rekreacyjnych, gościła w Domu Pomocy Społecznej w Śremie i Psarskiem. Występy koncertowe orkiestry cieszyły się zawsze i cieszą nadal uznaniem słuchaczy. Dyrygent – Marian Zieliński ze swoimi muzykami od dziesięcioleci krzewi i popularyzuje kulturę muzyczną w naszym środowisku. Orkiestra i dyrygent zebraли w czasie posiedzenia zasłużone słowa uznania i gratulacje od przedstawicieli władz miasta i Zarządu Towarzystwa.

Towarzystwo Muzyczne prowadzi również żywą działalność kulturalno-oświatową,

opierającą się na organizowaniu własnych imprez dla członków. Tradycją stały się np. (przygotowywane razem z Kółem Miejskim ZBoWiD w Śremie) wycieczki krajoznawcze po najpiękniejszych zakątkach Polski.

Finansowa strona działalności Towarzystwa Muzycznego opiera się na funduszach pochodzących z dotacji przyznawanej przez Radę Narodową Miasta i Gminy w Śremie i niewielkich składek. Skarbnik Zarządu Towarzystwa musi więc gospodarzyć tymi pieniędzmi przemyślanie i rozważnie. Obecnie instrumenty są niezwykle drogie, naprawy sfatygowanych instrumentów trwają miesiącami i fachowcy też nie robią tego za darmo. Od czasu do czasu trzeba uzupełnić stroje dla członków orkiestry, pokryć diety i podobne wydatki.

Wśród dyskutowanych zadań na kolejny rok działalności te sprawy zajmowały sporo miejsca. Stale aktualny jest problem odmladzania szeregów orkiestry. Z niepokojem mówiono o malejącym z każdym rokiem zainteresowaniem i napływem chę-

nych, młodych ludzi na lekcje gry. Postanowiono między innymi wykorzystać łamy „Głosu Śremskiego” do ogłoszenia stałego naboru młodych muzyków i tych, którzy rozpoczęliby naukę gry na instrumentach dętych.

W planie pracy na rok 1989 przewidziano m.in. kolejną wycieczkę w okresie letnim oraz uchwalono zakupienie kompletu jednolitych koszul i krawatów dla członków orkiestry. Stałym zadaniem członków Towarzystwa Muzycznego i jego orkiestry będzie nadal krzewienie muzyki w dobrym wykonaniu, postanowili umilać dni uroczyste czy koncertować na zaproszenie różnych środowisk śremskiego regionu.

Uzyskując od członków absolutorium za pracę w 1988 r. Zarząd działający będzie nadal w niezmiennym składzie: prezes – Wł. Juniewicz, B. Zieliński – v-ce prezes, St. Falecki – skarbnik, St. Pieprzyk – skarbnik, M. Zieliński – dyrygent, K. Mikołajek – gospodarz, B. Danielewicz – członek.

Adam Podsiadły

Tradycyjnie część łamów czerwcowego „Głosu Śremskiego” oddajemy dzieciom i młodzieży. Tym razem — próbka tekstów uczniów Zespołu Szkół im. Gen. J. Wybickiego w Śremie.

A z okazji Dnia Dziecka wszystkim dzieciom: małym, większym i największym życzymy uśmiechu, słońca i miłości — nieprzerwanie trwających.

Redakcja

Kiedy blues w Śremie?

Wielu z nas pamięta czasy, kiedy to do naszego kochanego grodu przyjeżdżały zespoły beatowe; przynajmniej raz a czasami dwa razy w miesiącu. Wszystkie koncerty cieszyły się powodzeniem. Sale Kina Klubowego i Klubu Odlewnika nigdy przy takich okazjach nie świeciły pustkami. „Ostatnio jednak straszna zima”.

Prawdziwy cud, że byłem w grudniu w Klubie Środowiskowym na eliminacjach do Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Wokalno-Instrumentalnych i Solistów „Amaformuz 88”. Reklamy bowiem nie było żadnej. Poza ośrodkami kultury zarówno melomani jak i muzycy pozostali w niewiedzy. Nie dziwi dlatego mierna frekwencja. Były trzy zespoły i nieliczna garstka ich przyjaciół. Fachowe jury do etapu głównego, mającego odbyć się we Wrześni, zakwalifikowało zespół Black-Band. Są to chłopcy, których wciągnął blues. Sławek jest uczniem Zasadniczej Szkoły Zaw. przy Odlewni Żeliwa w Śremie. Tomek aktualnie dojeżdża z Poznania, Jurek uczy się w śremskim liceum. Przygarnął ich Dolski Ośrodek Kultury. Kierownictwa artystycznego, kompozycji i aranżacji podjął się Gracjan Wajchman, który jest jednocześnie nauczycielem i przyjacielem zespołu.

Na finał jechali z wielkimi obawami. Nikt z nich nie myślał o zajęciu jakiegokolwiek dobrego miejsca. Chcieli po prostu dobrze wypaść. oPdrzymywała ich na duchu grupa sześciu najwierniejszych fanów ze Śremu. Zagrali swój program i zeszli ze sceny z zaskoczeniem stwierdzając, że publiczność bawi się, choć przecież grają niemodny dziś gatunek muzyczny — blues z leciutkim jazzującym odcieniem. Wielkie było ich zdziwienie, kiedy odczytano werdykt: zespół Black-Band zajął pierwsze miejsce i otrzymał główną nagrodę 300 tysięcy złotych. Postanowili kupić sobie perkusję.

Chłopcy idą przebojem. Niedawno zostali laureatami ostatnich Spotkań Muzycznych w Miłosławiu. Teraz ciężko pracują nad nagraniem kasety demonstracyjnej (takiej muzycznej wizytówki). Marzą by wakacje spędzić na warsztatach jazzowych w Chodzieży.

Chętnie zaprezentowaliby się śremskiej publiczności. Może znajdzie się zainteresowany impresario? Widzów na pewno nie zabraknie. Tymczasem życzymy zespołowi Black-Band wytrwałości i sukcesów.

Witek

Historia pewnej choroby

Pamięci klasy IV a, wychowawcy prof. Benia, Podniecającego Ciała Pedagogicznego i świetnej wiary z budy

Trudno powiedzieć, w którym momencie pojawiły się u mnie pierwsze objawy tej dziwnej choroby. Na początku pocieszałem się, że to tylko lekka niemoc, która szybko minie. O powadze mojej dolegliwości przekonałem się podczas wakacji, po ukończeniu II klasy liceum. Od tej chwili wszystko stało się jasne: ja zwariowałem! No, bo powiedzcie sami, czy normalną rzeczą jest tęsknota za szkołą? To właśnie nie-szczęście mnie się przytrafiło. A wszystko, jak to zwykle bywa, zaczęło się całkiem niewinnie...

Najpierw, w pierwszej klasie, całkiem przypadkiem wkręciłem się do elitarnego światła członków „Sceny Szkolnej”. Moje pierwsze bliskie spotkanie ze sztuką — łotów niewiele niższych od najwyższych — wywarło na mnie oszałamiające wrażenie. Po nocach śniłem o sukcesach, jakie odnosiłem wraz ze szkolnym zespołem. Sny okazały się być proroczymi... Nie jeden raz po spektaklach „Kuligu”, „Kmiotka” czy „Szlachcica mieszczańskiego” (nota bene wszystko naszego patrona — Józefa Wybickiego) byliśmy wynoszeni ze sceny na rękach wielbicieli, obsypywani kwiatami i uśmiechami pięknych wielbicielek. Nie ma jednak róży bez kolców... Wkrót-

ce namiętności fanów stały się na tyle uciążliwe, że od czasu do czasu zamiast do szkoły chodziło się na... [moja prywatna ustawa o kontroli publikacji]. Ulubionym zajęciem byli turnieje z zawodowymi aktorami, kiedy zapraszali nas do wspólnej zabawy. Przyjeżdżali do nas w ramach „Studium Wiedzy o Teatrze”. Nie jeden raz odczuwałem na sobie ich zazdrosne spojrzenia i kotłujące się po głowach myśli: „Jak on to robi? Świetny!” Po jednym z takich spotkań zrozumiałem: nie chcę Cambridge, nie chcę Oxfordu. Ja chcę naszego liceum! Jeżeli już jakaś inna szkoła, to tylko pod warunkiem, że przenoszę się tam z całą wiarą.

Ciągle jednak odczuwałem brak doznań artystycznych największego formatu. Spełnienie tych marzeń umożliwił mi wspaniały, ogólnie znany i uwielbiany zespół „Trzech Braci Rzeźnika”.

„Smutek i zmartwienie znika,
Gdy gra Trzech Braci Rzeźnika
Każde dziewczę głowę traci,
Gdy Rzeźnika gra Trzech Braci.”

Trzony zespołu stanowiliśmy MY, niezastąpieni i niepowtarzalni Rzeźnicy: Woj-

ciech, Fryta, Mały i ja — we własnej szarej i jakże skromnej osobie; choć może nie tak bardzo szarej... Po serii sukcesów i niezapomnianych koncertów zespół zawiesił swą działalność, by dać szansę konkurencji.

Oddając się duchowemu uniesieniom nie zapomniałem o ciele. Poznałem co to seks, kiedy na lekcji biologii przerabialiśmy sposoby rozmnażania się glonów. Zrozumiałem, że jestem już dorosły. W konsekwencji tego doszedłem do wniosku, że trzeba zabrać się do czegoś poważnego — zapisałem się na „Wszelchnię Wiedzy Historycznej”. Spędzając długie godziny na politycznych dysputach starałem się zapomnieć o zbliżającym się rozstaniu, I oto pewnego dnia dowiedziałem się, że nie jestem już uczniem tej szkoły, lecz tylko abiturientem.

Był to krytyczny moment mojej choroby. Powoli próbuję pogodzić się z myślą, że skończyła się szkoła, a zacznie się nauka.

Drogi czytelniku! Pomyślisz — bajka. Lecz w każdej bajce jest choć ziarno prawdy. Nie wierzysz? Przyjdź, zobacz, zrozumiesz.

Anonim

★ ★ ★

chyba płacze
a może łka obok mnie
aniol stróż
przestraszony twym nagłym
odejściem
i najcichszym — dobranoc

zimno i z rąk wypada pióro
trzasnęłaś drzwiami
na szklance szukam
śladu twoich ust

patrząc pod światło
rozmażane
jeszcze całkiem nie wystygła
i zawsze pijesz taką słabą
chciałem powiedzieć ci dzisiaj
wiersz
nie starczyło by móc kupić ten
tomik
zapamiętałem by powtórzyć
aniołowi powiem że zabrakło
czasu

listopad 1988

★ ★ ★

tyle złych twarzy
i czas to niedobry
by pisać
listy z prośbami
małymi
o stokroć we włosach
i spokój twarzy zmęczonej
mej matki
tyle złych twarzy

a listonosze
nie chcą roznosić dziś
małych próśb
i tylko Chrystus
w grubych okłach
zmięte w koszach kartki
nocą czyta przy świeczce

1 kwietnia 1989

Psarskie

Na wysokim brzegu Warty na zachód od Śremu położona jest duża i rozległa wieś Psarskie. Sąsiaduje ona ze Śremem przez międzę i prawdopodobnie w niedługim czasie zostanie wchłonięta przez szybko rozwijające się miasto.

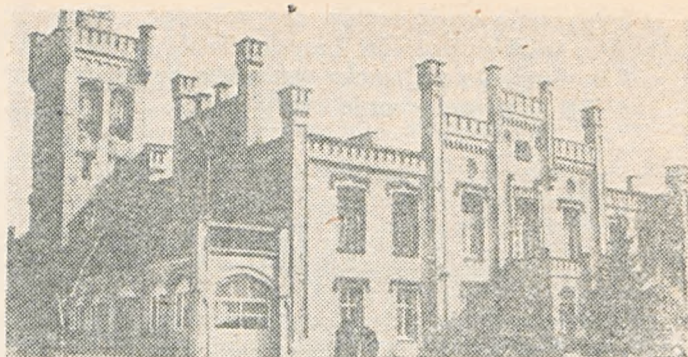
Pierwsza wzmianka w dokumentach o Psarskiem sięga roku 1279, wtedy to książę Przemysław II uwalnia wieś od świadczeń na rzecz grodu w Śremie i przyłącza ją do opola drzoneckiego. Była ona wówczas własnością komesa Borka. Podana w dokumencie granica między Śremem a Psarskiem przebiegała przez wzgórze o nazwie Colige, jezioro Ciszka i strumień Choszczyna. Wieś leżąca w sąsiedztwie miasta królewskiego, jakim był Śrem, pełniła funkcje usługowe dla dworu, o czym świadczy jej nazwa – Psarskie – wieś łowców utrzymujących sfory psów myśliwskich. W przeszłości używano też innej nazwy – Psary (1381).

Gdzie znajdowało się pierwotne centrum wsi trudno dziś dociec, w dokumencie z 1593 roku wymienia się grodzisko nad jeziorkiem, być może tam należałoby szukać pierwszego grodu w Psarskiem.

Na początkach XV wieku właściciele wsi przyjmują nazwisko od nazwy wsi, w 1415 roku występuje pierwszy Psarski herbu Abdank. Psarskie drogą dziedziczenia w XVI wieku jest podzielone, jedna część należy do Psarskich, w drugiej często zmieniają się właściciele. Jednego z nich, Marcina Szamarzewskiego skarży do sądu w 1555 roku biskup poznański Andrzej Czarnecki o wycięcie 100 dębów w lesie Bogdanka należącym do sąsiedniej wsi Góra, majątności kapituły poznańskiej. Do kogo należała wieś w późniejszym czasie brak danych, dopiero pod rokiem 1714 wymienienia się Ludwika Żegockiego, zapewne krewnego Krzysztofa Żegockiego, starosty babimojskiego, pierwszego partyzanta w okresie potopu szwedzkiego. Już w 1718 roku Psarskie należy do Jana Gliszczynskiego, z którym mieszczanie śremscy mają kłopot przez 20 lat, zagarniał on siłą łaki i pastwiska miejskie, groził bronią. Doszło nawet do tego, że zwrócono się o pomoc do króla Augusta II. Wśród często zmieniających się właścicieli Psarskiego jest też późniejszy twórca naszego hymnu narodowego – Józef Wybicki – do którego należy wieś w latach 1781–1784, później sprzedaje ją krewnemu swojej drugiej żony Estery – Eustachemu Wierusz Kowalskiemu. W tym czasie urodził się w Psarskiem Jan Chrzyciel Kiszwalter (1787–1844) kompozytor, nauczyciel muzyki, tworzył głównie utwory fortepianowe o charakterze salonowym oraz tańce.

Na początku XIX wieku majątek należy do Platerów, osiada tutaj w 1842 roku, krótko przed śmiercią Ludwik Plater (1775–1846) pochodzący z Litwy, krewny słynnej Emili Plater, senator, leśnik i geograf, uczestnik powstania kościuszkowskiego, poseł Rządu Narodowego w Paryżu, twórca dzieła „Opisanie jeograficzno-historyczno-statystyczne województwa poznańskiego”. Po nim dziedziczy syn Zygmunt oraz Cezary Plater z Góry.

Nowi właściciele od roku 1866, Antoni Raczynski z żoną Barbarą ze Skalewskich, budują nowy pałac w modnym wówczas stylu neogotyku romantycznego, podobny stylowo do zamku w Kórniku. Psarskie ponownie często zmienia właścicieli: od 1881 roku należy do Bolesława Grodzickiego z Lewkowa, od 1903 roku do Antoniego Graeve, a w 1906 roku kupuje Psarskie hrabia Cezary Plater z Góry. Ale już w 1912 roku przechodzi na rzecz hrabiego dr. Jana Szoldrskiego z Gołębina Starego i jego żony



Pałac w Psarskiem — obecnie mieści się tu Państwowy Dom Pomocy Społecznej. Fot. Z. Szmidt

Elżbiety księżnej Czartoryskiej. Chyba ostatnim właścicielem majątku zostaje około 1930 roku August Zalewski — były minister spraw zagranicznych w II Rzeczypospolitej i rządzie londyńskim.

W czasie II wojny światowej Psarskie było aktywną placówką ruchu oporu, mieszkańcy wsi E. Kamiński i Z. Eichstedt prowadzili nasłuch radiowy i wydawali gazetkę Biuletyn Radiowy. W wyniku dekonspiracji Z. Eichstedt zostaje stracony w 1942 roku w Poznaniu.

Po zakończeniu wojny zespół pałacowo-parkowy przekazano Wydziałowi Zdrowia oraz przeznaczono na potrzeby magazynowe kilku spółdzielni ze Śremu. Z pozostałej części majątku utworzono w 1949 roku Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną.

W 1971 roku powstał w pałacu Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych. Częściowo przebudowano wnętrze, przez co zatracili wartości zabytkowe, zachowano jednak wystrój zewnętrzny pałacu. Kilka lat później staraniem fundacji angielskiej, której przedstawicielką była pani Sue Raider, dobudowano pałacowe pawilony. Obecnie mieszka tutaj w dobrych warunkach 140 osób mających do pomocy 70 członków personelu. Rozległy park krajobrazowy — 5,85 ha, którego początki sięgają przełomu XVIII/XIX wieku, posiadał wg inwentaryzacji z 1981 roku ok. 750 drzew, 51 gatunków drzew i krzewów. Najwięcej rośnie robinie, klonów i jesionów oraz tak egzotyczne, jak tulipanowiec amerykański, orzesznik górski i gliczja trójcierniowa. W parku znajdują się drzewa godne uznania za pomniki przyrody: 2 dęby szyp. — 610 cm i 440 cm, jesion — 370 cm a przede wszystkim stary cis ukształtowany w formie altany. Stan parku jest niezły szczególnie od frontu, część położona na skarpie nadwarciańskiej wymaga uporządkowania.

Zabudowania folwarczne oraz użytki rolne dawnego majątku tworzą obecnie Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną im. T. Kościuszki powstałą 28 marca 1949 roku, najstarszą w byłym powiecie śremskim. Gospodaruje ona na powierzchni 350 ha i kupia 52 szlanków. RSP zajmuje się uprawą (zboża, buraki cukrowe) oraz hodowlą (trzoda chlewna — 250 szt., krowy mleczne — 80 szt.) Pastwiska należące do RSP znajdują się po drugiej stronie Warty, co powoduje, że zwierzęta zmuszone są codziennie przepływać rzekę. W obrębie zabudowań gospodarczych znajdują się stodoła z 1898 roku oraz kuźnia, uznane za zabytki. Do dawnego majątku prowadzi ładna aleja platanowa (22 drzewa o obwodzie około 280 cm) uznana za pomnik przyrody.

Alle Psarskie to nie tylko zespół pałacowo-parkowy i RSP, to bezpośrednie zaplecze Śremu. Tutaj w ostatnim czasie powstał Kombinat Budownictwa Ogólnego, PZ Karma Bella, liczne zakłady rzemieślnicze, a już niedługo zostanie spiętrzony zbiornik wodny między Helenkami a wsia.

Zbigniew Szmidt



W nocy 8/9.IV.1989 r. na osiedlu Jeziorany dokonano 3 włamań do samochodów Fiat 126p. Sprawca zatrzymany został na gorącym uczynku. Prokurator Rejonowy w Śremie zastosował wobec niego dozór MO.

20.IV.1989 r. w miejscowości Ostrowo gm. Śrem wtargnęła nagle na jezdnię zza stojącego autobusu 77-letnia kobieta, dostając się pod koła autobusu jadącego z przeciwka. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Z 29/30.V.1989 r. w Śremie w rejonie ulicy Grunwaldzkiej i Helenek nieznani sprawcy dokonali 8 włamań

do samochodów Fiat 126p. Skradli 8 kompletnych kół zapasowych. Wartość strat ok. 320 tys. zł.

2/3.V.1989 r. Do sklepu wielobranżowego przy ul. Kościuszki w Śremie włamał się nieznany do tej pory sprawca. Skradł aparat fotograficzny i odzież. Straty wyniosły ok. 120 tys. zł.

4.VI.1989 r. W Śremie na ul. Poznańskiej kierujący samochodem Audi nie zachowując należytej ostrożności wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym samochodem Trabant, skutkiem czego doprowadził do czołowego zderzenia. W wypadku 3 osoby zostały ranne.

4/5.VI.1989 r. W Śremie w rejonie ulic: Poznańskiej, Dutkiewiczza i Ogrodowej nieznani sprawcy dokonali 6 włamań do samochodów Fiat 126p. Skradli 6 kompletnych kół zapasowych. Straty ok. 240 tys. zł.

Mały - duży jubileusz

Jakiś dziwny tytuł – powiedzą Czytelnicy. Czy małe może być duże? Może – odwrotnie również to zależy, jaki zastosujemy próbnik oceny – czy miarę, liczbę, czy też wartość niewymierną; moralną, estetyczną, społeczną itp. Najlepiej wyjaśni to przykład z dziedziny malarstwa: maleńki obrazek sławnego mistrza nawet trudno porównywać z bohąmą dużego rozmiaru jakiegoś pałkarza, tak daleko małe przerosło olbrzymi kicz.

Tyle słów wstępu, a teraz do rzeczy. Ten trochę dziwny tytuł dotyczy naszej gazety. Obecne wydanie kończy piąty rok istnienia „Głosu Śremskiego”. Pięć lat to rzeczywiście niewielki jubileusz, nawet rzadko bywa obchodzony. Jednakże, jak na stosunki śremskie, jest to wydarzenie znaczące, bowiem pierwszy raz gazeta lokalna ukazuje się przez tak długi okres. Oto krótkie charakterystyki poprzedniczek „Głosu”.

Pierwszym pismem, stojącym nadobrym poziomem, które mogło zaspokoić potrzeby czytelników, był wychodzący dwa razy w tygodniu od kwietnia 1928 r. „Kurier Śremski”. Wydawcą jego był kupiec branży papierniczej Marian Kujawski. Można go nazwać romantycznym optymistą, którego całkowicie zawiódło śremskie społeczeństwo. Nie znalazła się potrzebna ilość prenumeratorów, którzy wpłacając miesięcznie zaledwie 1.30 zł. zapewniliby byt gazecie. Ostatnie wydanie „Kuriera Śremskiego” nosiło numer 45.

Ale okazało się, że w Śremie optymistycznych romantyków nie brakowało. Oto 2 grudnia w roku upadku „Kuriera” zaczynają wychodzić „Wiadomości Śremskie” – najlepszy w ogóle tygodnik w okresie przedwojennym, firmowane przez nieznaną „Spółkę Wydawniczą”, faktycznie finansowane przez dra Tadeusza Bogackiego. I znowu niewielka ilość prenumeratorów nie potrafiła zabezpieczyć bytu pisma, a sam doktor nie posiadał tyłu środków, żeby pokryć całkowicie koszty wydawnicze. Na skutek znacznego zadłużenia Drukarnia Powszechna w Poznaniu pewnego dnia odmówiła druku. Po stosunkowo długim, prawie półtorarocznym okresie, „Wiadomości Śremskie” przestały wychodzić.

Cisza wydawnicza trwała przeszło dwa lata. Przerwał ją księgarz i właściciel małej drukarni S. Mikołajski. Ulegając namiętności młodych zapaleńców – 25 IX 1932 r. rozpoczyna wydawanie „Nowych Wiadomości Śremskich”. Jednakże i tym razem nie udało się pozyskać potrzebnej ilości prenumeratorów i nr 15 z datą 31 XII 1932 r. kończy by tego wartościowego tygodnika. Pra-

wie po trzech latach jeszcze Eryk Średzki – właściciel Drukarni Centralnej – próbuje obdarzyć miasto własnym organem prasowym, wydając 7 X 1935 r. pierwszy numer tygodnika „Głos” – ilustrowany oraz informacyjny powiatu śremskiego, dla spraw gospodarczych, społecznych, kulturalnych i oświatowych. To sympatyczne pismo miało chyba najkrótszy okres istnienia. W tutejszym Muzeum znajdują się dwa egzemplarze „Głosu” numery 3 i 5, a nikt z mieszkańców starszego pokolenia nie przypomina sobie takiego pisma.

W sumie cztery wydawnictwa przedwojenne nie przeżyły nawet połowy okresu, jaki ma za sobą obecny „Głos Śremski”. I dlatego chociaż mały, ten jego jubileusz nazwać można dużym. Przy tej okazji spróbujmy dociec przyczyn tych smutnych dziejów śremskiej prasy przedwojennej. Kiedy kolporterka „Nowych Wiadomości Śremskich” zbierając prenumeratę chodziła po domach ludzi, którzy naprawdę mogli tę „złotówkę intelektualną” poświęcić miesięcznie na prasę, często otrzymywała odpowiedź: „To mi za drogo”, „Jeszcze się namyśle”, „Muszę się poradzić żony” itp. To prawda, że wówczas pieniądź był trudny, ale przecież istniała spora grupa ludzi, która biedy nie odczuwała. Należeli do niej kupcy, nauczyciele, urzędnicy, funkcjonariusze państwowi i urzędnicy, wolne zawody itp. Nie było tego zalewu prasy, jak dzisiaj, nie istniały kioski, jedynie tygodnik koncernu „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” jak „AS”, „Tajny dedektyw”, „Wróbel na dachu” można było nabyć w wolnej sprzedaży. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie istniało czytelnictwo w dzisiejszym pojęciu, brakło zainteresowania prasą. Podam jeden wiele mówiący przykład. Ukazywał się wówczas najlepszy z dziedziny literatury tygodnik „Wiadomości Literackie”. Do Śremu docierały w 1927 r. dwa (!) egzemplarze. Jeden prenumerowałem ja jako uczeń gimnazjalny, drugi egzemplarz odbierał ktoś inny. Dzisiaj nie znajdzie się prawie nikogo, kto by codziennie nie sięgał po gazetę. Kioski zapelnione najrozmaitszymi wydawnictwami pod wieczór świecą prawie pustkami. Redakcja „Głosu Śremskiego” robi starania o zwiększenie nakładu, bowiem dotychczasowe 2 tys. egzemplarzy nie zaspokajają potrzeb.

A wracając do tematu głęboko wierzę, że „Głos Śremski” będzie przeżywał jeszcze wiele prawdziwie dużych jubileuszy, czego mu serdecznie życzę.

Marceli Szczęśny

kalendary REGIONALNY

- 1278 r. – Odnotowana została pierwsza źródłowa wzmianka o wsi Jaszkowo położonej 6 km na pd. zach. od Śremu.
- 1778 r. – W Śremie pracowało 5 warsztatów majstrów kowalskich, 1 ślusarski i 1 puszgarski.
- 10 I 1841 r. – Otwarty został uroczystym poświęceniem kościół ewangelicki (dzisiaj wyznania rzym.-kat. p.w. Św. Ducha).
- I 1875 r. – W Kórniku, staraniem dr. Stanisława Celichowskiego (bibliotekarza w zamku kórnickim) i pod jego redakcją, wychodzić zaczął „Kórniczanin”. Gazeta wydawana była 1 i 15 każdego miesiąca. Do jego tradycji i tytułu nawiązuje miesięcznik, który trafił do rąk czytelników ponownie w maju 1988 r.
- 1 I 1929 r. – W miejsce funkcjonującego w Śremie Sądu Powiatowego ustanowiony został Sąd Grodzki. W jego kompetencjach leżało tylko rozstrzyganie spraw cywilnych poprzez sędziów pokoju wybieranych przez gminy.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Śremie ul. Chelmońskiego 1 poszukuje pokoi do wynajęcia dla fachowych pracowników tut. Zespołu. Zgłoszenia kierować: Sekcja Służb Pracowniczych tel. 47-81 wew. 249.



gdzie wzrok na co dzień nie sięga



FOT. Z. SZMIDT

Urząd Miasta i Gminy w Śremie zatrudni osobę na stanowisko kierownika Wydziału Finansowo-Budżetowego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz minimum 5-letni staż pracy.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Ogólno-Organizacyjne Urzędu Miasta i Gminy w Śremie, ul. Mickiewicza 17 p. nr 11 tel. 4391 wewn. 222.

Fragmenty jakiego budynku przedstawia to zdjęcie? Odpowiedź wewnątrz numeru.

Na jezioro można tylko popatrzeć

Gdy wreszcie słońce mocno przygrzało i wielu śremian stało się bliskich realizacji marzeń o zanurzeniu się w przyjemnej wodzie jeziora — musimy, niestety, zakomunikować im przykrą wiadomość. O przekazaniu tej informacji zwróciła się do nas Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska aRdy Narodowej Miasta i Gminy.

Otóż Komisja ta na posiedzeniu w dniu 9 czerwca analizowała materiały dotyczące stanu sanitarno-higienicznego kąpieliska na jeziorze Grzymysławskim. Okazuje się, iż woda tego jeziora nie nadaje się do kąpeli. Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna sprawując nadzór sanitarny na jeziorze Grzymysławskim dysponuje wynikami badań laboratoryjnych, z których niezbicie wynika, iż ze względów na zanieczyszczenie bakteriologiczne i obecność w wodzie detergentów kąpiel w jeziorze jest bezwzględnie zabroniona. Aktualny stan sanitarno-epidemiologiczny wody zagraża bezpośrednio zdrowiu kąpiących się; szczególnie narażone są dzieci.

Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska apeluje w związku z tym o zachowanie rozsądku i zwrócenie szczególnej uwagi na dzieci — one nie zdają sobie sprawy z istniejącego zagrożenia.

Na podstawie decyzji Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w Śremie na terenie kąpieliska umieszczona została tablica informacyjna, że woda nie nadaje się do kąpeli do czasu odwołania. Tym bardziej przykra to wiadomość, iż również rzeka Warta objęta jest bezwzględnym zakazem kąpeli (i to od dawna), ponieważ jej woda jest sklasyfikowana poza (!) wszelką klasą czystości.

wielu letnich atrakcji.

W ten oto sposób zostali śremianie pozbawieni jednej z nie-

Spróbujmy dowiedzieć się, kto co ma wpływ na taki stan w wielu letnich atrakcji. Spróbujmy dowiedzieć się, kto czy co ma wpływ na taki stan wody w jeziorze, a przede wszystkim co należy zrobić (i, jeśli tak — to kto), by zmieniła się treść tablicy umieszczonej na kąpielisku. Przecież wiele osób czeka na informację: „Woda zdatna do kąpeli”.
Z.

sentencja miesiąca

*Łatwiej być rozumnym
za drugich niż za siebie*

GŁOŚNE SZEPTY

NARESZCIE ZROZUMIELIŚMY

Woda w Warcie — poza wszelką klasą czystości, woda w jeziorze Grzymysławskim — „zamknięta do odwołania”, woda w wodociągach — w ilościach śladowych, woda na wyższych piętrach — brak. Czyli tak zwany permanentny suchy wychów.

Już wiemy nareszcie, co miał na myśli Stanisław Jerzy Lec mówiąc: „Myćcie się dziewczyny, bo nie znanie dnia ani godziny”. Przewidział sytuację w Śremie.

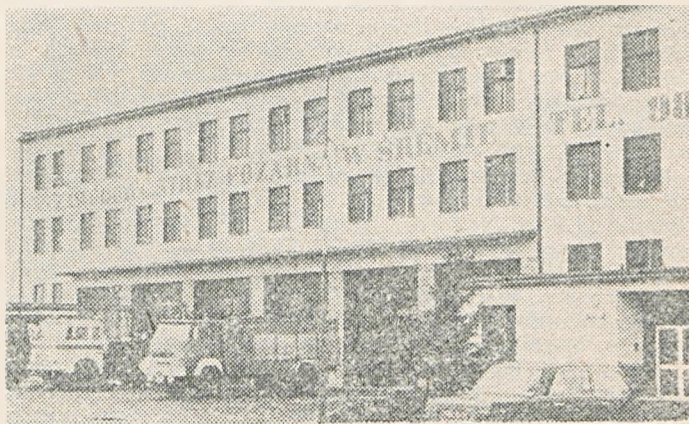
ZAKŁADY NA KRÓLA

Lec mówiąc „Myćcie się dziewczyny, bo nie znanie dnia ani Śremski elektorat zastanawiał się, dlaczego kandydaci na posła z jednego mandatu — redaktorzy Wacław Rogalewicz i Marek Król — mając za tło półtorę setki koni podczas Dni Śremu, nie wystąpili wspólnie w gonitwie do ław poselskich (pierwszy zrobił to w sobotę, drugi, z kilkoma innymi, w niedzielę). Być może wtedy więcej osób uwierzyło, by redaktorowi rog, że uda mu się zreformować od samej góry to, co od kilku dziesięcioleci, reformowane permanentnie, okazuje się niereformowalne. W tej sytuacji bez trudu zostaliśmy przekonani przez Marka Króla, że nie należy nikogo uszczęśliwiać na siłę. Nie chce centrala — to zrobimy u siebie. Byle nie przeszkadzali. A wtedy i tak przyjdzie koza do wozu!

18 czerwca okazało się, że dobrze obstawiliśmy tę gonitwę.
(r)

Nowe obiekty dla straży pożarnych

120 lat temu w Śremie utworzona została Ochotnicza Straż Pożarna z wyposażeniem wystarczającym na ówczesne lata. Dynamiczny rozwój miasta i rejonu wykazywał jednak potrzeby zmian dla właściwego zabezpieczenia przeciwpożarowego życia i majątku narodowego. Wpłynęło to m.in. na powołanie w 1975 roku Zawodowej Straży Pożarnej z bazą lokalową opartą na obiektach Ochotniczej Straży Pożarnej. Przez 10 lat zarówno OSP, Zawodowa Straż Pożarna oraz Komenda Rejonowa Straży Pożarnych swoje zadania wykonywały w bardzo trudnych warunkach socjalno-bytowych, które uniemożliwiali wyposażenie straży zgodnie z wymaganiami wynikającymi z zagrożenia pożarowego. Pow-



Fot. T. Kościelniak

stała w 1985 roku koncepcja rozbudowy obiektów znalazła swój finał już w rok później, kiedy to w ścianę budowanych obiektów wmurowano akt erekcyjny.

Rozbudowa i modernizacja istniejącej bazy rozpoczęta została w czynie społecznym realizowanym przez strażaków, junaków oraz członków Ochotniczej Straży Pożarnej. W następnym etapie do prac przystąpiły Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kalejach oraz śremski Kombinat Budownictwa Ogólnego, który realizował całą rozbudowę do jej zakończenia. Pomoc w realizacji budowy udzielana była również przez wiele instytucji, przedsiębiorstw i komend rejonowych straży pożarnych z województwa poznańskiego i całego kraju. W ten sposób powstał nowoczesny kompleks, na którego nakłady finansowe wyniosły ogółem 640 mln. złotych.

Uzyskane przez śremskich strażaków obiekty oddane do użytku 26 maja br. zapewniają im właściwe warunki lokalowe — zgodne z ich przeznaczeniem — dla Zawodowej i Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Komendy Rejonowej. Służby będą jednocześnie do szkolenia kadr funkcjonariuszy pożarnictwa i członków OSP województwa poznańskiego, stanowią bazę chemiczną ośrodków gaśniczych dla całego województwa oraz bazę naprawczo-remontową sprzętu technicznego dla rejonu śremskiego i średzkiego. Jest to jednocześnie baza dla wojewódzkiej kadry w sportach pożarniczych.

Kag.

Mieszkańcy ŚREMU!

Wszyscy w coraz większym stopniu odczuwamy dolegliwości dnia codziennego. Przedłużający się stan kryzysu naszej gospodarki powoduje, że nie jest realizowanych wiele pilnych i koniecznych zadań. Dotyczy to także naszego miasta, gdzie od kilku lat systematycznie narasta problem związany z ilością i jakością wody pitnej.

Jest to problem, któremu nie mogą samodzielnie sprostać (z uwagi na ograniczenia finansowe) zarówno Wojewódzka Rada Narodowa jak i Rada Narodowa MiG w Śremie.

Dlatego też musimy go rozwiązać wspólnymi siłami.

Zwracamy się ponownie do wszystkich Obywateli miasta i gminy o czynne wsparcie finansowe dla budowy nowej Stacji Uzdatniania Wody. Oczekujemy Waszego współudziału w realizacji tej niezwykle pilnej i ważnej inwestycji!

W innym przypadku następować będzie dalsze pogarszanie jakości wody, którą wszyscy pijemy, będzie jej coraz częściej brakowało.

Apelujemy więc o pomoc — jest to nasza wspólna sprawa!

Nr konta w Wielkopolskim Banku Kredytowym O/Śrem —

356266-651-189-84

Rada Narodowa Miasta i Gminy
Naczelnik Miasta i Gminy

kronika

WYDARZEN

WYRÓŻNIENIE ŚREMSKICH DZIAŁACZY

Z okazji Międzynarodowego Święta Pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyło się spotkanie z działaczami ruchu robotniczego województwa poznańskiego. W czasie spotkania najbardziej zasłużonych wyróżniono przyznaniem przez Komitet Centralny Medalem im. Ludwika Waryńskiego. Otrzymali go także śremsianie: Michał Płygawko, Edmund Skubiszak i Gabriel Jasiński. Gratulujemy.

I FESTIWAL PIOSENKI EKOLOGICZNEJ

W dniach 12–13 maja br. w Krakowie odbył się I Ogólnopolski Festiwal Piosenki Ekologicznej. W Festiwalu udział wzięli też śremsianie — Marek Frąckowiak i Mariusz Kata, współzałożyciele kabaretu „Bez Oporu”.

KRAJOWA KONFERENCJA ODLEWNIKÓW

Z inicjatywy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Odlewników Polskich przy współudziale dyrekcji i zakładowego Koła STÖP śremskiej Odlewni Zeliwa odbyła się 12 maja w Klubie Odlewnika III Krajowa Konferencja Jakości. Osiemdziesięciu uczestników reprezentowało 24 zakłady odlewnicze, instytuty, ośrodki kwalifikacji jakości wyrobów. Większość specjalistycznych referatów przygotowali pracownicy Odlewni Zeliwa.

ŚWIĘTO LUDOWE

Tegoroczne obchody Święta Ludowego, którego organizatorem był Miejsko-Gminny Komitet ZSL w Śremie i Koło ZSL w Wyrzece, odbyły się 14 maja br. przed Domem Ludowym w Wyrzece. W czasie uroczystości tamtejsze Koło ZSL za całokształt działalności na rzecz środowiska otrzymało własny sztandar.

W obchodach święta uczestniczył m.in. prezes WK ZSL Marian Król.

„MAJOWE SPOTKANIA POKOLEŃ”

20 maja br. w Ośrodku Wypoczynkowym w Jarosławkach odbyło się „Majowe Spotkanie Pokoleń”, zorganizowane przez Rejonową Komisję Historii Ruchu Młodzieżowego ZSMP w Śremie. Współorganizatorami imprezy byli: Zarząd Zakładowym ZSMP Odlewni Zeliwa, LOK i Spółdzielnia Pracy i Usług Wielobranżowych w Śremie.

NOWE OBIEKTY DLA STRAŻAKÓW

26 maja br. odbyła się w Śremie uroczystość przekazania do użytkowania kompleksu nowych obiektów przeznaczonych dla Zawodowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. W nowych obiektach mieści się również Rejonowa Komenda Straży Pożarnej.

W uroczystości udział wzięli m.in. wojewoda poznański Romuald Zysnarski, przedstawiciel Komendy Głównej Straży Pożarnej płk poż. Stanisław Olbrys oraz Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej płk poż. Jerzy Fiedler.

O nowych obiektach szerzej w numerze.

DZIEŃ MATKI

Z okazji Dnia Matki Zarząd Miejski Li-

gi Kobiet Polskich w Śremie zorganizował uroczyste spotkanie zasłużonych działaczek miejskiej organizacji z przedstawicielami władz miasta i gminy.

W czasie spotkania Jadwiga Kordos, Bolesława Jechura, Helena Polczyńska, Stanisława Rogasik, Maria Rychlewicz, Leonadia Szurmant, Joanna Walczak i Franciszka Konieczna otrzymały Medale Matki. Serdecznie gratulujemy.

DNI ŚREM U '89

Coroczne święto regionalne odbyło się na terenie Parku im. Powstańców Wielkopolskich w dniach 28 i 29 maja. Poświętą refleksję zamieszczamy w numerze.

„FOTO-GALERIA”

„Foto-Galeria” Klub „Relax” przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie organizuje cykliczne wystawy fotograficzne znanych artystów z kraju i zagranicy.

W maju można było obejrzeć wystawę dr. Raimo Gareisa z RFN prezentującą 3 cykle tematyczne: Miasta Świata, Przyroda, Człowiek.

WYCHOWANIE EKOLOGICZNE

Pod tym hasłem Rada Postępu Pedagogicznego oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu zorganizowały konkurs. Jego podsumowanie miało miejsce 6 czerwca w Szkole Podstawowej nr 1 w Śremie. Sukcesy odnotowali nauczyciele śremskich szkół. Henryka Socha ze Szkoły Podstawowej nr 5 zajęła w województwie pierwsze miejsce, a zespołowo trzecie miejsce zdobyli nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1.

opr. K.G.

DNI
ŚREM U '89

Refleksja poświęcena

Ostatnia sobota i niedziela maja minęły pod znakiem Dni Śremu 89. W tym roku zostały one zdominowane przez konie i... kandydatów na posłów do Sejmu. Przez dwa dni można było obejrzeć 146 koni i 7 pretendujących do zasiadania w poselskich ławach.

Konie znakomicie prezentowały się podczas zawodów hippicznych klasy LPN. Odbyła się również wystawa i wycena koni horeczności zaprzęgów parokonnych.

Kandydaci na posłów i prezentacja nagrodzonych koni, konkursy dowlanych, pokazy i prezentacja nagrodzonych koni, konkursy Kandydaci na posłów z okręgu 77 i senatorów (jeden) prezentowali swoje programy i starali się — różnymi sposobami — zdobyć sympatię śremskiego elektoratu.

Wielu zwolenników miały też imprezy sportowo-rekreacyjne, o których piszemy w rubryce sportowej.

Trochę inaczej ma się sprawa z programem kulturalnym. Po raz kolejny okazuje się, że to co dla ducha — przegrywa z tym co dla ciała. Znowu amfiteatr świecił pustkami, gdy przy kierma-

szowych stoiskach ustawiały się kolejki wytrwałych zdobywców towarów. Ale to już ktoś dawno odkrył, że byt określa świadomość i taka oto tego konsekwencja. Tak więc dzieci z zespołów tanecznych i młodzi laureaci konkursów recytacji poezji i prozy popisywali się jedynie przed nielicznymi widzami. Podobnie okazało się, że 600 zł za bilet na spotkanie z telewizyjnymi Tik-Takami to zbyt dużo nawet dla zakładów pracy, których nie było stać na zrobienie prezentu z okazji Dnia Dziecka pociechom swoich pracowników (z tej możliwości skorzystało 6 śremskich zakładów i... Rolniczy Kombinat Spółdzielczy z Czempinia).



Ławki w amfiteatrze zapelniały się, gdy handlowcy kończyli pracę. Wieczorni widzowie obejrzeli między innymi „Kabareton” (mimo deszczu), Kapelę „Zza winkla” w nowym programie, uczestniczyli w nocnej dyskotecie pod chmurką.

Być może pozostał pewien niedosyt po tegorocznym regionalnym święcie. Ale tak krawiec kraje, jak materii staje.

Z.
Komitet Organizacyjny „Dni Śremu 89” serdecznie dziękuje wszystkim, którzy pomagali w zorganizowaniu tegorocznego święta.

Gabinet badań ultrasonograficznych

Śrem, ul. Zawadzkiego 5 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej) wykonuje:

— badania położniczo-ginekologiczne — poniedziałki i czwartki w godz. 17.00—18.00

— badania jamy brzusznej — wtorki, środy i piątki godz. 17.00—18.00

Pacjenci przyjmowani są bez zapisów i skierowań lekarskich.



„LATO 89” – plan imprez dla dzieci i młodzieży na okres wakacji. Śremski Ośrodek Kultury uprzejmie informuje, że podczas wakacji imprezy kulturalne dla dzieci organizuje w poniedziałki, środy, piątki i soboty.

ZAPRASZAMY!

24–28 czerwca 89 – Biwak zespołów tanecznych ŚOK (Dołsk – Podrzekta)

1 lipca 89, g. 18.00–22.00 – Dyskoteka (ŚOK)

3 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Projekcje filmów video (ŚOK)

5 lipca 89, g. 10.00–14.00 – Wycieczka piesza wokół Jez. Grzymalskiego (zbiórka przy ŚOK) *24.06.1989 18-22*

6–5 lipca 89, g. 18.00–22.00 – Dyskoteka (ŚOK)

7 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Wakacyjny Kurs Tańca – ŚOK

8 lipca 89, g. 18.00–22.00 – Dyskoteka (ŚOK)

10 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Projekcje filmów video (ŚOK)

12 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Zajęcia plastyczne („Wrażenia z wycieczki”) (ŚOK)

14 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Wakacyjny kurs tańca (ŚOK)

15 lipca 89, g. 18.00–22.00 – Dyskoteka (ŚOK)

17 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Projekcja filmów video (ŚOK)

19 lipca 89, g. 10.00–14.00 – Wycieczka autokarowa do Poznania (zbiórka ŚOK)

19 lipca 89, g. 18.00–22.00 – Dyskoteka (ŚOK)

21 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Wakacyjny Kurs Tańca (ŚOK)

21 lipca 89, g. 12.00–14.00 – Zajęcia plastyczne – „Zwierzęta ZOO” – (ŚOK)

22 lipca 89, g. 17.00 – Koncert rozrywkowy – Amfiteatr w Parku Powst. Włp.

g. 19.00 – Dyskoteka pod chmurką “ “ “

g. 22.00 – Kino letnia – projekcja filmu fabularnego” Amfiteatr

24 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Projekcja filmów video (ŚOK)

26 lipca 89, g. 10.00–14.00 – Wycieczka autokarowa do Kórnik (zbiórka ŚOK)

26 lipca 89, g. 18.00–22.00 – Dyskoteka (ŚOK)

28 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Wakacyjny Kurs Tańca (ŚOK)

29 lipca 89, g. 18.00–22.00 – Dyskoteka (ŚOK)

31 lipca 89, g. 10.00–12.00 – Projekcje filmów video (ŚOK)

J.K.

SPORT TURYSTYKA REKREACJA

TYDZIEŃ KULTURY FIZYCZNEJ

Tradycyjnie, jak co roku, z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej w dniach 27.V–4.VI odbyło się wiele atrakcyjnych imprez sportowych. Na obiektach sportowych Odlewni Żeliwa HCP przeprowadzono turniej młodzików w koszykówce, turniej w tenisie ziemnym oraz zawody pływackie. Na kortach LKS „Piast” odbył się wielki festyn rekreacyjno-sportowy dla dzieci. Na rzece Warcie przeprowadzono rejonowe zawody wędkarskie o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy oraz odbył się start do Międzynarodowego Maratonu Kajakowego o Memorial Zygmunta Sochy. Na kręgielni Ogniska TKKF „Sokół” rozegrany został turniej kręglarski z udziałem reprezentacji Berlina (NRD) o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy. W kat. kobiet zwyciężyła Janina Frąckowiak z TKKF Śrem, w kat. mężczyzn – Milschick NRD.

Stadion Sportowy XXV-lecia PRL w dniach 27–28 V opanowały konie, niewątpliwie największa atrakcja sportowa „Dni Śremu”. Odbyły się zawody hipiczne klasy LPN o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy, konkurs zręczności zaprzęgów parokonych o Puchar Towarzystwa Miłośników Śremu. Była wystawa, wycena, pokazy i prezentacje koni hodowlanych. Również podczas „Dni Śremu” w błyskawicznym turnieju szachowym zwyciężył Leszek Bonarek. Drużyny sanitarno-medyczne PCK przeprowadziły ćwiczenia sprawnościowe na Stadionie, a zkłady pracy grały w piłkę nożną. Szkoła Podstawowa Nr 5 zorganizowała IV Rajd. im. Arkadego Fiedlera, a Szkoła Podstawowa Nr 1 Szkolny Rajd Turystyczny z metą w Nachowie.

PLYWANIE

W roku szkolnym od IX 88 do 28 V 89 na pływalni Odlewni Żeliwa HCP przeprowadzono „Grand Prix Śremu” w pływaniu dla dzieci. Zawody odbywały się raz w miesiącu; startowało 138 dzieci ze szkół podstawowych. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Kl I, II – Wioletta Domalik Śrem, Przemysław Parysek Gostyń, kl. III, IV – Anna Stelmaszyńska Gostyń, Grzegorz Domalik Śrem, kl V, VI – Izabella Wolińska Książ, Michał Stelmaszyński Gostyń, kl VII, VIII – Sylwia Paluszkiewicz Gostyń, Marcin Bartkowiak Śrem. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez organizację i zakłady pracy. Zawody wzorowo przeprowadzili ratownicy WOPR na czele z Romanem Bartkowiakiem.

LEKKA ATLETYKA

Kolejnym sukcesem mogą się poszczycić zawodniczki MKS „Iskra” Śrem, pod wodzą trenera Wiesława Mozgawy. Zarówno w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz w klubowej lidze młodzików uzyskały bardzo dobre wyniki. Krystyna Jagosz zajęła I miejsce w skoku w dal wynikiem 5,21 m, Magdalena Kałużna zajęła II miejsce w skoku w dal wynikiem 5,03 m, Agnieszka Dzierżyńska zajęła I miejsce w rzucie oszczepem wynikiem 35,64 m i III miejsce w biegu na 600 m – 1 : 45,22. Arleta Maćkowiak zajęła I miejsce w biegu na 400 m 1 : 02,93 i I miejsce w biegu na 600 m – 1 : 48,5. W dniu 3–4 VI na Strefowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Piśle sztafeta olimpijska dziewcząt w składzie Arleta Maćkowiak, Agnieszka Dzierżyńska, Krystyna Jagosz, Magdalena Kałużna zajęła I miejsce kwalifikując się do finału centralnego. Agnieszka Dzierżyńska zajęła II miejsce w wieloboju rzutowym również kwalifikując się do finału centralnego. Gratulujemy zawodniczkom i trenerowi.

TURYSTYKA

Szkoła Podstawowa nr 2 była organizatorem IX Rajdu Szkoły w dniach 9–10 maja. Wzięło w nim udział 295 turystów. Na mecie odbyły się konkursy rekreacyjno-sportowe.

I Rajd Maluchów – to nazwa nowej imprezy turystycznej dla uczniów klas I–III. Organizatorem było SKKT PTTK przy Szkole Podstawowej w Masłowie oraz PGR Wieszczyżyn. Na metę w Wieszczyżynie 27 maja przybyło 270 dzieci z terenu całej ziemi śremskiej.

REKREACJA

1 czerwca odbył się festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci na terenie ogródka jordanowskiego przy ul. Modrzewskiego. Teren ogródka został na nowo zagospodarowany – powstało boisko do piłki nożnej – przez Komitet Osiedlowy nr 2 oraz młodzież. Organizatorem festynu było Ognisko Pracy Pozaszkolnej, „Spotem” PSS oraz Komitet Osiedlowy nr 2.

Zakończyły się rozgrywki sportowe nauczycieli trwające cały rok szkolny w kilku dyscyplinach sportowych (piłka nożna, siatkowa, koszykowa, ręczna, tenis stołowy). Ostatecznie w punktacji łącznej zwyciężył zespół z ZSZ im. S. Chudoby przed Szkołą Podst. nr 2 oraz Szkołami nr 4 i 5.

Roman Szafranski

Zdjęcie zamieszczone na str. 5 przedstawia fragment budynku znajdującego się na Pl. Pamięci Narodowej 8; mieści się w nim m.in. sklep drogerijny.